

DZIŚ w numerze

„Nowiny Sportowe”

Zwycięstwo i porażka  
polskich piłkarzy

Wódka i karty  
czy oświata i sport

MARCEL CERDAN  
nie żyje

Str. 3: ilustrowane sprawozdanie z meczu Polska — CSR

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY  
TEL  
NIK

Rok V AB

Poznań, wtorek 1 listopada 1949 r.

Nr 300 (1680)

## Pogłębiająca się przyjaźń między narodami polskim, ukraińskim i białoruskim jest cennym wkładem w wielkie dzieło **SOCJALIZMU i POKOJU**

### Depesze Prezydenta i Premiera Rządu z okazji 10-lecia zjednoczenia ziem Ukrainy i Białorusi

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut wysłał depeszę treści następującej:

„Do Tow. Chruszczowa, sekretarza Komitetu Centralnego, Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy.

Z okazji 10 rocznicy zjednoczenia ziem ukraińskich zasłaliśmy Wam serdeczne gratulacje i życzenia dalszego wspólnego rozwoju bratniego narodu ukraińskiego.

Złączenie się z macierzą ziem ukraińskich czyniąc zadość sprawiedliwości dziejowej położyło kres wielowiekowemu uciskowi mas ukraińskich. Stało się ono jedną z ważnych przesłanek późniejszego zwycięstwa nad wspólnym wrogiem narodu polskiego i ukraińskiego — hitlerowskim laszysmem. Dzięki temu rozpoczęła się nowa era w stosunkach między naszymi narodami, która przekreśliła na zawsze dawne spory i waśnie, wprowadzając na ich miejsce stosunki braterskiej przyjaźni i serdecznej współpracy dla wspólnego dobra.

Dzięki historycznym zwycięstwom wielkiego Związku Radzieckiego, Ojczyzna nasza odzyskała swą niepodległość i oparła swe granice na Odrze, Nysie i na Bałtyku. Korzystając z wspaniałych osiągnięć i doświadczeń narodów radzieckich, polskie masy pracujące z klasą robotniczą na czele budują w Polsce zręby socjalizmu.

Dziś, w rocznicę zjednoczenia Ukrainy socjalistycznej, pozdrawiamy w imieniu polskiego ludu pracującego lud pracujący Ukrainy, którego wspaniałe sukcesy na drodze odbudowy, stanowią ważny wkład w dzieło umocnienia siły i potęgi Związku Radzieckiego, walczącego pod wodzą wielkiego Stalina na czele wszystkich sił postępowych świata o trwały pokój i współpracę między narodami.

Przew. Kom. Centr. PZPR  
(—) Bolesław Bierut”.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w związku z dziesiątą rocznicą zjednoczenia narodu ukraińskiego przesłał następującą depeszę:

„Przewodniczący Rady Ministrów USRR D. S. Korotczenko Kijów.

W dziesiątą rocznicę zjednoczenia narodu ukraińskiego, które było wielkim aktem sprawiedliwości dziejowej, przesyłam Panu, panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia, dla bratniej ukraińskiej socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Przyjaźń między narodem polskim a ukraińskim oparta na granitowym fundamencie braterstwa między odrodzoną Polską Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich pogłębia się coraz bardziej, służąc pomysłowości i rozkwitowi naszych narodów.

Zjednoczona radziecka Ukraina wnosí swój cenny wkład w sprawę wspólnego bezpieczeństwa i trwałego pokoju, którego tak bardzo pragną wszystkie narody.

(—) Józef Cyrankiewicz,  
prezes Rady Ministrów RP”.

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut wysłał depeszę następującej treści:

„Do Tow. N. I. Gusarowa, sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi.

Z okazji 10-lecia zjednoczenia ziem białoruskich przesyłam Wam serdeczne gratulacje i życzenia dalszego rozwoju dla bratniej Białoruskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej.

Zjednoczenie narodu białoruskiego, czyniąc zadość sprawiedliwości dziejowej położyło kres wielowiekowemu uciskowi mas białoruskich i otworzyło nową erę w stosunkach pomiędzy narodem polskim a białoruskim, erę szczerzej braterskiej przyjaźni, scementowanej wspólną walką z hitlerowskim najazdem.

Ożywieni tymi samymi braterskimi uczuciami i ideami, marksizmu - leninizmu będziemy nadal pogłębiać i rozwijać przyjaźń polsko-białoruską jako ważny wkład w dzieło socjalizmu i pokoju, którego bronimy nieugięcie potężny Związek Radziecki z wielkim Stalinem na czele.

Przewodn. Kom. Centr. PZPR  
(—) Bolesław Bierut”.

WARSZAWA (PAP). Z okazji dziesiątej rocznicy zjednoczenia narodu białoruskiego premier Józef Cyrankiewicz przesłał następującą depeszę:

„Przewodniczący Rady Ministrów BSRR  
A. E. Kleszczow  
Mińsk.

Z okazji dziesiątej rocznicy zjednoczenia narodu białoruskiego, które było przekreśleniem wielowiekowej krzywdy, przesyłam na ręce Pana w imieniu rządu polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze życzenia dla bratniej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Naród polski, ożywiony uczuciami szczerzej przyjaźni widzi w rozkwicie socjalistycznej Białorusi rękojmię siły i bezpieczeństwa całego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Zw. Radziecki.

Łączące nas więzy przyjaźni i współpracy będziemy stale pogłębiać w służbie postępu i socjalizmu oraz trwałego pokoju na całym świecie.

(—) Józef Cyrankiewicz  
prezes Rady Ministrów RP”.

## W oparciu o pomoc i doświadczenia ZSRR polskie zakłady osiągać będą **CORAZ WIĘKSZĄ PRODUKCJĘ**

WARSZAWA (PAP). 29 X Państwowe Zakłady Mechaniczne „Ursus” wykonały roczny plan produkcji, realizując zobowiązania załogi na dwa dni przed terminem. W dniu 27 X zakłady wykonały plan trzyletni, kończąc montaż 3300 traktora. W związku z wykonaniem zarówno planu trzyletniego jak i rocznego, na terenie zakładów odbyła się uroczystość, w której udział wzięli przedstawiciele Woj. Komitetu PZPR, organizacji społecznych oraz załoga fabryki.

Obrzmią barwnie udekorowaną na to święto halę zakładów wypełniła liczna rzesza pracowników „Ursusa”. Po wszechną uwagę zwracają dwa nowe traktory — symbol wykonania obydwu planów produkcyjnych. O wykonaniu rocznego i trzyletniego planu produkcji składa meldunek sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR — ob. Restler. Melduje on jednocześnie dyrekcji o podjętym przez robotników „Ursusa” zobowiązaniu wykonania do dnia 31 XII br. dalszych 480 traktorów.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdecznie podziękowanie i pozdrowienie przekazał załozdze 480 traktorów. W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdecznie podziękowanie i pozdrowienie przekazał załozdze 480 traktorów. W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdecznie podziękowanie i pozdrowienie przekazał załozdze 480 traktorów.

## W trosce o jak najlepsze warunki i bezpieczeństwo pracy

### Min. RUSINEK na wojewódzkiej konferencji inspektorów pracy

W ubiegłą sobotę w sali Starego Ratusza w Poznaniu odbyła się pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej Rusinka konferencja inspektorów pracy z terenu województwa poznańskiego, poświęcona omówieniu środków, jakie należy zastosować dla polepszenia warunków pracy w poszczególnych zakładach.

Konferencja poznańska jest czwartą z kolei tego rodzaju konferencją w Polsce. Celem jej jest poinformowanie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o wynikach, osiągnięciach i niedociągnięciach w pracy inspektorów.

W toku obrad zabrał głos okręgowy inspektor pracy Walewski, zdając obszernie sprawozdanie z działalności inspektorów pracy w bieżącym roku. Ogółem przeprowadzili oni w ciągu ostatnich 9 miesięcy 2560 inspekcji i wydali około 17 tys. zarządzeń, które przyczyniły się do znacznego polepszenia warunków pracy, zwłaszcza na terenie obwodu poznańskiego. Wiele zakładów odczuwa jednak jeszcze pewne braki. Dla ich usunięcia zgłoszono zapotrzebowanie na remonty, urządzenia bezpieczeństwa, centralne ogrzewanie, oświetlenie, urządzenia socjalne itp. Państwowe Gospodarstwo Rolne zgłosiło do Państwowego Planu Inwestycyjnego zapotrzebowanie na budownictwo mieszkaniowe i na bezpieczeństwo i higienę pracy.

W dyskusji podkreślano konieczność zwiększenia ilości ubrań ochronnych dla robotników pewnych działów pracy, wskazywano na konieczność polepszenia warunków mieszkaniowych i otoczenia lepszą opieką lekarską robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Ubezpieczalnia Społeczna zorganizuje specjalne ekipy lekarskie, które niewątpliwie przyczynią się do podniesienia zdrowotności na terenie PGR. Położony zostanie również duży nacisk na poprawę warunków mieszkaniowych.

Po ożywionej dyskusji zabrał głos minister Rusinek dla podsumowania wyniku obrad. Minister podkreślił, że kierownicy zakładów, którzy nie rozumieją, iż jednym z najważniejszych warunków produkcji jest bezpieczeństwo, należyte oświetlenie i dobre warunki przy pracy, zostaną zastąpieni

lepszymi pracownikami, wykazującymi troskę o dobro ludzi pracy. Musi również ulec radykalnej zmianie sytuacja w tych zakładach pracy, w których kierownictwo nie stosuje się do zarządzeń inspektorów pracy. Inspektorzy muszą współdziałać w większym stopniu ze związkami zawodowymi oraz podawać treść poczynionych zarządzeń radom zakładowym oraz referentom bezpieczeństwa i higieny pracy.

Specjalną opieką otoczone zostaną Zakłady H. Cegielski.

Wskazując na niesumienne traktowanie pracy przez niektórych inspektorów, Minister podkreślił, że ci inspektorzy muszą zerwać z dotychczasową praktyką mechanicznego wysyłania nierealnych sprawozdań i zamykania się w pracy papierkowej. Inspektorzy muszą żyć sprawami klasy robotniczej i wykazywać serce dla spraw robotniczych. Stworzenie jak najlepszych warunków i bezpieczeństwa pracy jest obowiązkiem kierownictw zakładów pracy. (Ib)

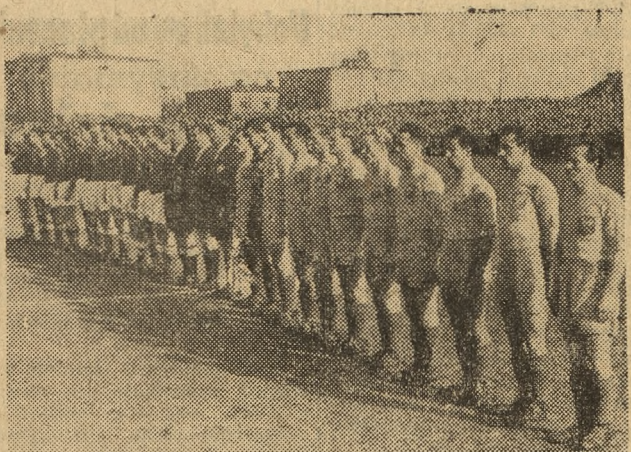
### 200 milionów zł oszczędności dadzą usprawnienia warszawskich robotników budowlanych

WARSZAWA (PAP). W stolicy, w dziedzinie racjonalizacji pracy i wynalazczości produkują robotnicy i pracownicy budowl., którzy zgłosili w r. bież. 227 pomysłów usprawnień i wynalazków. Zastosowanie 143 spośród tych pomysłów dało ogółem, w stosunku rocznym, ponad 200 mil. zł oszczędności. Największą ilość usprawnień zastosowano w przedsiębiorstwie „Beton-Stal”, bo aż 66. Pozwoliło to przedsiębiorstwu zaoszczędzić około 27 milionów złotych.

## Zamieszki w STAMBULE

SOFIA (TELEPRESS). — Dziennik „Son Posta” donosi, że w Stambule miały miejsce poważne zamieszki, kiedy bezdomni, zamieszkujący zastępcze baraki wystąpili przeciwko pracownikom miejskim, którzy starali się ich stamtąd usunąć. W pewnej chwili w tłum protestujących wjechały ciężarówki, wypelnione żandarmami, raniąc 10 osób, z tego jedną bardzo poważnie.

## Na chwilę przed meczem



W dniu wczorajszym rozegrany został w Poznaniu międzypaństwowy mecz piłkarski reprezentacji Czechosłowacji B. Polski B zakończony zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 2:1. Na zdjęciu obie drużyny (czeska z lewej) wysłuchują hymnów narodowych.

Fot. „Głos Wlkp.” — E. Ritzmann



# W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Staraniem Okręgowej Izby Aptekarskiej oraz Kola Aptekarskiego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Poznaniu, odbyła się w lokalach Izby akademii z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebranych aptekarzy i farmaceutów oraz zaproszonych gości powitał z ramienia Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia mgr Wiśniewski, po czym referat o organizacji aptek w Związku Radzieckim wygłosił wiceprezes Izby Aptekarskiej mgr Józef Winkler. Z kolei zabrał głos mgr Roman Pieńcowski który w obszernym referacie podkreślił znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej, a jednocześnie wykazał zdobycze ostatnich lat w Związku Radzieckim. W części artystycznej wystąpił mgr Skorynka (deklamacje i śpiew) Zygmunt Dąbrowski (baryton) oraz mgr Morawski.

Koło T. P. R. im. Marsz. Rokossowskiego przy Wielkopolskich Zakładach Graficznych urządziło akademię z okazji 6 rocznicy bitwy pod Lenino. Po słowie wstępnym przew. Kola Wiśniewskiego, odczytano referat wygłosił ob. Kulczyński. Na zakończenie wyświetlono film radziecki „Młoda Gwardia”.

# Polska uczy uroczystie setną rocznicę urodzin wielkiego uczonego radzieckiego IWANA PAWŁOWA

WARSZAWA (PAP). Świat naukowy obchodzi w bież. roku setną rocznicę urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego, twórcy materialistycznej psychologii Iwana Pawłowa. W związku z tym, przedstawiciel PAP zwrócił się do kierownika Wydziału Nauk KC-PZPR i przewodniczącego Kola Przyrodników Marksistów przy Redakcji „Nowych Drog” — dra Kazimierza Petruszewicza z prośbą o scharakteryzowanie przebiegu uroczystości ku czci Pawłowa w Polsce.

„W Polsce — informuje dr Petruszewicz — przywiązuje się bardzo duże znaczenie do twórczości naukowej i teorii Pawłowa. Inicjatywę PZPR, działającą głównie przez Koło Przyrodników Marksistów oraz Ministerstwa Oświaty, uczczenia setnej rocznicy urodzin Pawłowa podchwycił bardzo gorąco polski świat naukowy, tak że akcja zatoczyła bardzo szerokie kręgi. Zorganizowano szereg imprez, mających na celu zaznajomienie społeczeństwa polskiego z twórczością naukową Pawłowa. Uważaliśmy bowiem, że upowszechnienie odkryć i idei Pawłowa będzie najlepszym wyrazem hołdu dla wielkiego uczonego. Niemal we wszystkich uczelniach odbyły się dyskusyjne lub uroczyste zebrania poświęcone wielkiemu uczonemu; w bardzo wielu szkołach zorganizowano pogadanki i specjalne lekcje poświęcone osiągnięciom naukowym Pawłowa. Odbyły się również liczne odczyty, ilustrujące wielki wkład Pawłowa do fizjologii ogólnej i psychologii. Dotychczasowa akcja popularyzacyjna pokazała społeczeństwu polskiemu piękno sylwetki Pawłowa — człowieka, nauczyciela, uczonego i patrioty, kładąc specjalny nacisk na znaczenie odkryć i sformułowań Pawłowa dla światopoglądu materialistycznego.

— Czy istnieje plan tej akcji, czy też przebiega ona samorzutnie? — Akcja uczczenia rocznicy urodzin Pawłowa zatoczyła bardzo szerokie kręgi i przebiega w zasadzie samorzutnie. Codziennie otrzymujemy z różnych części kraju wiadomości o odczytach i zebraniach okolicznościowych. W skali centralnej, z inicjatywy Kola Przyrodników Marksistów, organizujemy w dniach od 31 października do 5 listopada br. tygodnia ku czci Pawłowa, 5 listopada br. odbędzie się wspólna uroczysta sesja naukowa towarzystw: fizjologów, lekarzy i psychiatrów, na której wygłoszone będą fachowe referaty, ilustrujące teorię, metody pracy i osiągnięcia naukowe Pawłowa. Przez radio nadanych będzie kilka pogadek, poświęconych Pawłowowi. — W „Tygodniu Pawłowa” kina rozpoczyna wyświetlanie pięknego filmu radzieckiego — „Życie dla nauki” — o życiu i pracy Pawłowa. Poza tym we wszystkich niemal ośrodkach uniwersyteckich odbędą się zebrania naukowe o tematyce, poświęconej twórczości naukowej Pawłowa.

Nasze spółdzielnie wydawnicze sygnalizują ukazanie się nowych książek o Pawłowie dla dorosłych i młodzieży, między innymi: „Biologia w szkole. Prasa oraz radio wykorzystywać będą w dalszym ciągu całe bogactwo materiałów o Pawłowie, które ukazały się w ZSRR. Postaramy się również, by na łamach prasy wypowiedzieli się nasi specjaliści — psychologowie i fizjologowie.

— Cemu należy przypisać tak wielkie zainteresowanie naukami Pawłowa w Polsce? — Złożyło się na to wiele przyczyn. Postać Pawłowa — uczonego i myśliciela — twórcy naukowej fizjologii mózgu, laureata nagrody Nobla, uczonego, uznanego na międzynarodowym zjeździe fizjologów w 1935 r. za pierwszego wśród fizjologów świata, przyciąga i zniewała każdego myślącego człowieka. Niemalże znaczenie ma też piękno i pełnia człowieczeństwa postaci Pawłowa.

Lecz najbardziej zainteresowało szerokie kręgi społeczeństwa światopoglądowe znaczenie nauk Pawłowa. Pawłow był materialistą świadomym i konsekwentnym, więcej nawet — walczącym materialistą. W całej swej z górą 60-letniej pracy naukowej uogólniał i formułował bogate doświadczenia swojej szkoły jako zdecydowany materialista. O najtrudniejszej i najbardziej skomplikowanej dziedzinie nauki — fizjologii mózgu, siedliska myśli, Pawłow mówi: „My tłumaczymy to czysto fizjologicznie, czysto materialistycznie, czysto przestrzennie” lub „świadomość wyobrażam sobie jako działalność nerwową określonego odcinka półkuli mózgu”.

Jeżeli dodać, że Pawłow był dialektykiem, że wszystkie zjawiska badał i ujmował dynamicznie oraz w powiązaniu z całością, to rozumiemy, jak duże znaczenie dla ugruntowania światopoglądu materialistycznego miała twórczość naukowa Pawłowa i jasne staje się szerokie zainteresowanie, jakie wywołuje.

Podjęte w roku bieżącym prace przy odgruzowaniu gmachu b. teatru zostały w większej części ukończone. Przynajmniej na odbudowę teatru 4 800 000 zł nie dawały gwarancji wykończenia prac, dlatego też akcję odbudowy przejęło obecnie Tow. Przyjaciół Żołnierza, które postanowiło przeznaczyć w swym budżecie na rok 1950 sumę 25 mil. zł. Wystarczy ona na podjęcie i wykończenie prac do końca roku 1950. (wn)

1935 r. za pierwszego wśród fizjologów świata, przyciąga i zniewała każdego myślącego człowieka. Niemalże znaczenie ma też piękno i pełnia człowieczeństwa postaci Pawłowa.

— Czy istnieje plan tej akcji, czy też przebiega ona samorzutnie? — Akcja uczczenia rocznicy urodzin Pawłowa zatoczyła bardzo szerokie kręgi i przebiega w zasadzie samorzutnie.

— Cemu należy przypisać tak wielkie zainteresowanie naukami Pawłowa w Polsce? — Złożyło się na to wiele przyczyn. Postać Pawłowa — uczonego i myśliciela — twórcy naukowej fizjologii mózgu, laureata nagrody Nobla, uczonego, uznanego na międzynarodowym zjeździe fizjologów w 1935 r. za pierwszego wśród fizjologów świata, przyciąga i zniewała każdego myślącego człowieka.

Lecz najbardziej zainteresowało szerokie kręgi społeczeństwa światopoglądowe znaczenie nauk Pawłowa. Pawłow był materialistą świadomym i konsekwentnym, więcej nawet — walczącym materialistą. W całej swej z górą 60-letniej pracy naukowej uogólniał i formułował bogate doświadczenia swojej szkoły jako zdecydowany materialista. O najtrudniejszej i najbardziej skomplikowanej dziedzinie nauki — fizjologii mózgu, siedliska myśli, Pawłow mówi: „My tłumaczymy to czysto fizjologicznie, czysto materialistycznie, czysto przestrzennie” lub „świadomość wyobrażam sobie jako działalność nerwową określonego odcinka półkuli mózgu”.

Jeżeli dodać, że Pawłow był dialektykiem, że wszystkie zjawiska badał i ujmował dynamicznie oraz w powiązaniu z całością, to rozumiemy, jak duże znaczenie dla ugruntowania światopoglądu materialistycznego miała twórczość naukowa Pawłowa i jasne staje się szerokie zainteresowanie, jakie wywołuje.

Podjęte w roku bieżącym prace przy odgruzowaniu gmachu b. teatru zostały w większej części ukończone. Przynajmniej na odbudowę teatru 4 800 000 zł nie dawały gwarancji wykończenia prac, dlatego też akcję odbudowy przejęło obecnie Tow. Przyjaciół Żołnierza, które postanowiło przeznaczyć w swym budżecie na rok 1950 sumę 25 mil. zł. Wystarczy ona na podjęcie i wykończenie prac do końca roku 1950. (wn)

Podjęte w roku bieżącym prace przy odgruzowaniu gmachu b. teatru zostały w większej części ukończone. Przynajmniej na odbudowę teatru 4 800 000 zł nie dawały gwarancji wykończenia prac, dlatego też akcję odbudowy przejęło obecnie Tow. Przyjaciół Żołnierza, które postanowiło przeznaczyć w swym budżecie na rok 1950 sumę 25 mil. zł. Wystarczy ona na podjęcie i wykończenie prac do końca roku 1950. (wn)

# Braterski sojusz

Narody Ukrainy i Białorusi obchodzą w dniu 30 X 49 — 10-lecie przyłączenia do socjalistycznych republik białoruskiej i ukraińskiej zachodnich ziem, które w latach 1918—1939 pozostawały w obrębie Państwa Polskiego. Zarówno w czasie tych 21 lat, jak i w poprzednich okresach historycznych, polityka polskich klas posiadających, magnaterii, szlachty, a wreszcie burżuazji, posiała niezgodę między naszymi narodami. Dla ciemiężonego przez wieki chłopu ukraińskiego Polska była synonimem narodowego i społecznego ucisku, a Polak uosobieniem „pańskiej” niesprawiedliwości, brutalności i fizycznego terroru. Im bardziej zaś narastała w masach ukraińskich i białoruskich świadomość narodowa, tym bardziej ciążyło jarzmo narodowej niewoli, tym bardziej wzmagало się pragnienie zjednoczenia z resztą Ukrainy i Białorusi. Od Nalewajki i Łobody, Chmielnickiego do czasów najnowszych trwała wywołująca walka ludów Ukrainy i Białorusi. W latach 1918—1939 polskie klasy posiadające, kapitalistyczne rządy — dawały tę walkę akcjami pacyfikacyjnymi, usiłującą bagnetem, kolbą i seriami karabinów maszynowych — utrzymać w niewoli miliony Ukraińców i Białorusinów.

Zrozumiałe uczucia niechęci dla „polskich panów” musiały z kolei rzutować na stosunki między naszym narodem a pokrewnymi mu narodami ukraińskim i białoruskim. Przyłączenie zachodnich ziem Białorusi i Ukrainy do macierzystych republik spełniło marzenia obu narodów, a utworzenie w wyniku II wojny światowej i zwycięstw ZSRR, Polski Ludowej zamknęło rachunki przeszłości raz na zawsze, otwierając kartę przyjaźni i ścisłej współpracy narodu polskiego z narodami Ukrainy i Białorusi.

Dlatego wzrost dobrobytu, bogactwa i kultury sąsiadujących z nami republik radzieckich raduje nas głęboko, bo wzmagają zarazem i naszą siłę — siłę całego obozu pokoju.

Z wielką radością notujemy z okazji święta bratnich republik ich ogromne sukcesy, które w 5 lat po wojnie czynią z ziem zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi tereny rozkwitające pod względem zarówno gospodarczym jak i kulturalnym.

Więć i miasto Ukrainy zachodniej znajdują się dzisiaj w szybkim marszu ku lepszej przyszłości. Jeszcze w roku 1948 zbudowano 150.000 nowych domów wiejskich, otworzono 2300 klubów, bibliotek i szpitali. Obok nich działa 388 kin objazdowych i 20 teatrów.

7680 szkół, 109 szkół średnich technicznych, 22 zakłady naukowe wyższe i 3 uniwersytety, zapewniają dziś oświatę synom ukraińskich chłopów i robotników. Doliczmy do tych cyfr 153 instytuty wiedzy.

Ub. rok podniósł znacznie cyfry produkcyjne przemysłu, zwiększając np. wytwórczość surowki o 41 proc., stali o 74 proc., energii elektrycznej o 43 proc.

Do roku 1949 powstało 2500 nowych przedsiębiorstw przemysłowych, 229 stacji maszynowo-tractorowych, a na wsi 6000 kolchozów. Nowoczesny sprzęt techniczny pozwala dziś chłopom ukraińskim przedterminowo wykonać plany dostaw zbóżowych.

W ostatnim czasie z budżetów ZSRR i USRR przeznaczono sumę 2 miliardów rubli na budownictwo mieszkaniowe, zwiększając tym samym znacznie poziom życia ukraińskiego obywatela.

Również i Białoruś przeżywa dziś okres rozkwitu, okres wzmózonego tempa rozwoju wszelkich dziedzin życia. Znane nam dobrze Polesie, ogromny obszar nieużytków, siedlisko przysłowiowej nędzy — jest dziś terenem wytyczonych badań geologicznych i hydrologicznych, prowadzonych przez Białoruską Akademię Nauk. Celem tych prac jest osuszenie Polesia i włączenie tego terenu do wydajnego procesu produkcji zarówno rolnej, jak i przemysłowej. Upośledzone w uprzednich okresach pod względem przemysłowym ziemie zachodniej Białorusi stoją dziś w obliczu generalnych przeobrażeń. Suma 6950 milionów rubli, wyasygnowana na rozbudowę przemysłu na tych obszarach — jest wymownym dowodem tych przeobrażeń. Ogółem Białoruś zbudowała i odbudowała po wojnie 383.000 nowych domów, 10.000 kompletnie spalonych wsi, 18.000 gmachów dla instytucji kulturalnych i oświatowych na wsi, obok 6430 budynków tego typu w innych ośrodkach. Działa też 38 instytutów naukowych i stacji doświadczalnych, kształcących młode kadry białoruskiej inteligencji zawodowej. Duży procent tych cyfr przypada na ziemie zachodniej Białorusi.

Zacieśniające się coraz bardziej stosunki handlowe, oraz serdeczniejsza przyjaźń, coraz bogatsza wymiana kulturalna, obszerniejsza wymiana doświadczeń (wzmocniona przez wzajemne odwiedziny chłopów ukraińskich w Polsce i polskich na Ukrainie), a nade wszystko wspólna walka naszych narodów o pokój świata i dobrobyt mas pracujących ludzkości — przekreślają do reszty dawną obojętność i wzmacniają wszechstronny, braterski sojusz.

Dlatego masy Polski Ludowej przesyłają w dniu święta Republiki Ukrainy i Białorusi swe najlepsze życzenia dla bratnich narodów. (kd)

# Weryfikacja świadectw byłych szkół niemieckich

Pragnąc umożliwić ludności autochtonicznej zajęcie właściwych stanowisk w pracy zawodowej, oświatowej i społecznej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego powołało w październiku Komisję Weryfikacyjno-Egzaminacyjną, która rozpatruje sprawy uznania świadectw, wystawionych przez byłe szkoły niemieckie na terenie Ziemi Zachodnich, w zakresie szkół powszechnych, średnich i zakładów kształcenia nauczycieli.

Świadectwa autochtonów z powiatu gorzowskiego rozpatrują komisje urzędujące przy Inspektoracie Szkolnym — dla świadectw szkół powszechnych; przy Liceum dla Dorosłych — dla świadectw szkół średnich i przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Sulechowie — dla świadectw liceów pedagogicznych.

Informacji udziela Inspektorat Szkolny w Gorzowie. (Ipc)

# Przez niedbalstwo pracowników spółdzielnia poniosła straty

Niedbale urzędowali w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mogilnie magazynier Józef Grzybowski z Mątew, pow. inowrocławskiego, oraz kierownik tej placówki Jan Borowiak ze Strzelna. Od sierpnia

1947 do kwietnia ub. roku mieli czas przejąć, czy zarządzić przełanie oleju rafinowanego jadłalnego z nieszczelnej beczki o objętości ok. 700 litrów. Na skutek tego niedbalstwa wyciekło i uległo zniszczeniu 129,5 kg oleju, wartości 49.987 zł.

Przykład, jak wiadomo, idzie z góry, toteż również niedbale pracowali kierownicy podległych spółdzielni mogileńskiej sklepów, nie zwracając należytej uwagi na przyjmowanie i sprzedaż towarów. Kierownik sklepu w Dąbrowie — Józef Matuski dopuścił w ten sposób do braków towarowych w wys. 65.940 zł, kierowniczka sklepu w Parlinku Halina Lachowicz do braków w wys. 33.991 zł, a kier. sklepu w Strzelcach — Feliks Walkowiak nie mógł się rozliczyć z sumy 8.920 zł.

Wszyscy oni stanęli przed Sądem Okr. w Gnieźnie i skazani zostali: Grzybowski na 6 miesięcy więzienia, Borowiak na rok, a Matuskiemu, Halinie Lachowicz oraz Walkowiakowi karę półrocznego więzienia zawieszono na okres 3 lat. (pr)

**KRONIKA**  
**LISTOPAD**  
WTOREK 15:00 w.: 6.48  
Wszystkich Święt. zach.: 16.24  
Warszawa Księżyc w.: 15.13  
zach.: 1.40

**Co, gdzie i kiedy w Poznaniu**

**TEATRY**  
WIELKI: poniedziałek — nieczynny wtorek — „Eugeniusz Oniegin”, środa — nieczynny, czwartek — „Traviata”, piątek niecz., sobota — „Opowieści Hoffmanna”, niedziela — „Opowieści Hoffmanna”. Początek przedstawień o godz. 19.  
POLSKI: dziś — nieczynny. Jutro o godz. 19.30 — „Fedra” J. Racine’a z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.  
NOWY: dziś — nieczynny. Jutro o godz. 19.30 „Cement” J. Wirskego w reżyserii St. Drewicza.  
KOMEDIA MUZYCZNA: dziś nieczynny. Jutro o godz. 20 komedia W. Rapackiego — „Ja tu rządzą” w reżyserii St. Orzechowskiego.  
AKTORA I LALKI: dziś i jutro o godz. 18 — „Gegorek” i „Biedulka”.  
STUDIO TPZ: dziś — przedstawienie dla wojska. Jutro — teatr nieczynny.  
KINA  
„Apollo”: „Życie dla nauki” o godz. 15, 17.30 i 20; Baltyk: „Życie dla nauki” o godz. 16, 18.30 i 21; Muza: „Uczennica I” o godz. 14, 16 i 18; „Moja miła” o godz. 20; Rialto: „Powrót do domu” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Ostatni Mohikanin” o godz. 16, 18 i 20; Aktualność nr 45 o godz. 10, 11, 12 i 13.  
WYSTAWA  
Centralne Biuro Wystaw (Delegatura w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28); „Wystawa Reprodukcyjna Sztuki Radzieckiej”.  
Delegatura otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 18.  
Wystawa Plastyków i Sztuki Filmowej (pawilon MTP) — od godz. 10 do zmroku.

# Ulgi w lecznictwie dla rzemieślników i rybaków

Ministerstwo Administracji Publicznej i Zdrowia w swym ostatnim rozporządzeniu (Dz. U. R. P. nr 53 z dnia 14 X 49) podaje do wiadomości, że pewne kategorie rzemieślników i rybaków morskich są upoważnione do ulgowych opłat szpitalnych za leczenie i tak: z 30-

proc. opłaty szpitalnej korzystają rybacy morcy-łodźnicy, rzemieślnicy zam. w gminach wiejskich o charakterze miejskim względnie uznanych za uzdrowiska (jeżeli w warsztatach swych zatrudniają tylko jednego członka rodziny, lub najwyższej dwóch uczni) i członkowie spółdzielni pracy.

# Studenti niosą pomoc wsi

Absolwenci wydziału stomatologicznego U. P. udali się z ambulansiem PCK do powiatu Skwierzyna celem udzielenia pomocy lekarskiej ludności wiejskiej w gromadach: Stary Dworek i Sokola Dąbrowa. Ekipa sanitarna zbadała, dokonała zabiegów dentystycznych i udzieliła pomocy przeszło 100 mieszkańcom wiosek. Czyn ten zasługuję na podkreślenie i powinien służyć przykładem innym studentom. (u)

Opłaty w wysokości 60 proc. obowiązuja samodzielnych rybaków kutrowych względnie członków ich żalugi i rzemieślników zam. na Ziemiach Zachodnich, zatrudniających w swych warsztatach cukierników lub złotniczych poza członkami rodziny jednego, w piekarniach i wędliniarskich — dwóch w innych zaś trzech pracowników łącznie z uczniami.

Ulgi te dotyczą również członków rodzin pozostających na utrzymaniu osób upoważnionych do ulg. (u)

# Przed wyborami do władz kół gramadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej

Pracujący aktywnie od 5 lat Związek Samopomocy Chłopskiej przeprowadza obecnie trzy akcje: wybory do komitetów członkowskich i gminnych rad kontroli, konkursy zespołów świetlicowych ZSCH (w ramach Mięsiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej) oraz akcję umasowienia połączonej z zaprowadzeniem jednolitej ewidencji członków.

Ma to niezwykle ważne znaczenie, gdyż poprzez umasowanie organizacji, rozwinięcie ruchu spółdzielczego i oparcie go na zdrowych, demokratycznych zasadach przyczyni się do podniesienia kultury i oświaty wśród mało i średniorolnych chłopów, a tym samym do przebudowy gospodarczej struktury wsi i podniesienia dobrobytu mas chłopów.

Pracujący aktywnie od 5 lat Związek Samopomocy Chłopskiej przeprowadza obecnie trzy akcje: wybory do komitetów członkowskich i gminnych rad kontroli, konkursy zespołów świetlicowych ZSCH (w ramach Mięsiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej) oraz akcję umasowienia połączonej z zaprowadzeniem jednolitej ewidencji członków. Ma to niezwykle ważne znaczenie, gdyż poprzez umasowanie organizacji, rozwinięcie ruchu spółdzielczego i oparcie go na zdrowych, demokratycznych zasadach przyczyni się do podniesienia kultury i oświaty wśród mało i średniorolnych chłopów, a tym samym do przebudowy gospodarczej struktury wsi i podniesienia dobrobytu mas chłopów.

każdej akcji, podejmowanej przez tę organizację. Taka zaprawa w społecznej pracy gromadzkiej przyczyni się do szybszej, gospodarczo-społecznej przebudowy wsi w duchu socjalistycznym a tym samym do wytworzenia nowego typu obywatela Polski Ludowej. K. O.

# Uchylali się od płacenia na utrzymanie swych dzieci

Mimo dość szerokiej możliwości zarobkowych elektromonter Jan Stańczak, zamieszkały obecnie w Krzyżu, nie chciał płacić na utrzymanie swego nieślubnego dziecka, które przebywało z matką w Górze, pow. znińskiego. Alimenty wynosiły 3.000 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy w Gnieźnie wymierzył Stańczakowi karę sześciu miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie wyroku a 3 lata pod warunkiem, że spłaci zaległości w sumie 46.000 zł i wywiązuje się będzie nadal ze swych obowiązków.

Taki sam warunek postawił Sąd Janowi Stanisławskiemu z Zieleńca, pow. wrzesińskiego, zawieszając mu karę 1 roku więzienia na okres 3 lat. (pr)

Potężna organizacja ZSCH, która skupia miliony uświadomionych społecznie członków — to wzrost dobrobytu pracującego chłopu, podniesienie kultury i higieny wsi — to ostateczne wyrugowanie z jej życia wszelkiego kapitalistycznego wyzysku. Te niewzruszone zasady powinny być pojęte stojący jeszcze tu i ówdzie na uboczu mało i średniorolny chłop i bez chwili wahania powiększyć szeregi Związku Samopomocy Chłopskiej, który stoi na straży jego interesów. W przededniu wyborów powinien przypomnieć sobie te zasady również niejedynemu członkowi Związku Samopomocy Chłopskiej, nie biorący należytego udziału w ruchu spółdzielczym wsi, nie pracujący aktywnie na swoim odcinku nad realizacją zadań i uchwał III Kongresu ZSCH — Związku, wyrosłego w walce o demokrację ludową i stojącego na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego.





Dwaj bombardierzy poznańskiego „Kolejarza” nie zawiedli własnej publiczności, zdobywając dla barw polskich obie zwycięskie bramki



## W Witkowicach porażka 0:2

W Witkowicach odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pierwszych reprezentacji Czechosłowacji i Polski. Wobec 40 tysięcy widzów, zwycięstwo odnieśli Czesi w stosunku 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Preis i Parzycki.

## Tirana — Łódź 1:0

W Łodzi rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, który zakończył się zwycięstwem albańskich gości 1:0.

## Węgry — Bułgaria 5:0

Mecz rezerw wygrali Węgrzy 2:0.

Kraków — Śląsk Op. 4:3  
Gwardia (Szcz.) — Polonia (Warszawa) 3:1

Zwierzyniecki (Kraków) — Lechia (Gdańsk) 2:2  
O mistrzostwo świata

Francja — Jugosławia 1:1

## Bokserzy wygrywają w Finlandii 12:4

W Lateranta bokserzy polscy rozegrali drugie spotkanie podczas tournée po Finlandii. Polacy wykazali dobrą formę i wygrali 12:4. Punkty zdobyli: Woźniak, Panke, Debisz, Chychła, Flisikowski i Szymura.

## Włóknarz (Łódź) — Gwardia (Gdańsk) 9:7

W ramach tego meczu Kargier zremisował z Mikołajczewskim, a Olejnik pokonał Iwańskiego.

Wrocław — Szczecin 12:4

## HOKEJ NA TRAWIE

Śląsk — Wielkopolska 0:2

## PLYWANIE

Śląsk — Łódź 73:60  
w piłce wodnej 12:4 dla Śląska

## Aktorzy meczu

w ujęciu naszego karykaturzysty



Skromny Pawlis



Trnka Zdarsky

# NOWINY Sportowe

CZY TEN NIK

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III

Poznań, poniedziałek 31 października 1949 r.

Nr 43



Skromny, bohater wczorajszego spotkania, bronił bramki polskiej z niebywałą brawurą, która zjednała mu uznanie i podziw 20-tysięcznej rzeszy widzów. Na zdjęciu Skromny podczas jednej ze swych efektownych i śmiałych interwencji

Boisko Warty widownią międzypaństwowego meczu piłkarskiego

## Polska B — Czechosłowacja B 2:1

Aniola i Białas strzelcami zwycięskich bramek — Skromny bohaterem meczu

Po 17 latach Poznań doczekał się znów międzypaństwowego meczu piłkarskiego. Zapowiedź spotkania z wysoko notowanymi na futbolowej giełdzie piłkarzami Czechosłowacji stała się oczywiście nie lada sensacją w naszym mieście.

Wskaźnikiem zainteresowania tą atrakcyjną imprezą była generalna ofensywa na wszystkie punkty przedsprzedaży, które zdołano ogłosić na kilka dni przed meczem z drogocennych biletów.

Niestety, boisko Warty nie mogło pomieścić wszystkich amatorów silnych wrażeń. Wielu z nich musiało zadowolić się... duchową obecnością na meczu, bowiem tym razem nawet Polskie Radio zapomniało o nieśczęśliwcach pozbawionych prawa wstępu do zaczarowanej krainy przy ul. Rolnej i nie zdecydowało się na przeprowadzenie transmisji, tej jedynej osłody ciężkich chwil stojącego z dala od wielkich wydarzeń kibica.

### Składy drużyn:

C. S. R.: Pavlis (Matis) — Kocourek, Svoboda — Jajcaj, Vican, Benediktovic — Semesi, Trnka, Tomas, Zdarski i Pesek.

Polska: Skromny — Sobkowiak Barwiński — Słoma, Legutko, Skrzypniak — Hogendorf, Aniola, Czapczyk, Białas i Wiśniewski.

torów i bodaj w ogóle najlepszym graczem na boisku był bohater wczorajszego spotkania bramkarz naszej reprezentacji — Skromny. Błyskawiczny refleks, pewność siebie i brawura — uczyniły zeń żelaznego stróża polskiej bramki i pozwalały mu wyść obronną ręką z największych oparów.

Na drugim miejscu „listy zasłużonych” umieścić należy Barwińskiego. Wprawdzie to on był pośrednim sprawcą jedynej bramki Czechosłowaków



Zaczęło się dla nas niezbyt wesoło: już w pierwszej minucie goście prowadzili 1:0. Na zdjęciu Skromny kapitułuje po raz pierwszy i ostatni przed strzałem Tomasa

(nieszczęśliwy kornier), ale to co zademonstrował później, każe puścić w niepamięć przewinienie. Barwiński był zaporą nie do przebycia dla prawej strony ataku gości wkraczając w akcję zdecydowanie i niezawodnie w najdramatyczniejszych nawet momentach.

Godnym jego partnerem był drugi „żelazobetonowy” filar naszej defensywy — Sobkowiak odznaczający się równie uznaniem godnymi walorami. Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że tajemnicą sukcesu polskiej drużyny był fakt, że najmocniejszą naszą formacją było właśnie trio obronne. Na nim to wybił sobie zęby lotny napad czeski, który zagrywając składnie w polu, pod bramką gubił się bezradnie, nie mogąc sforsować żywej zapory „wielkiej trójki”.

Pomoc naszą miała najsilniejszy punkt w Słomie, który w tej linii wykazał więcej opowania aniżeli pozostali jego dwaj partnerzy. Legutko pozwalał uciekać Tomasowi i grzeszył ponadto nieczystym wykopem.

Nasz kwintet ofensywny odznaczający się żywiołowym ciągnięciem na bramkę, w jej pobliżu grał niedość zdecydowanie. Cała piątka ofiarna i pracowita — w decydujących momentach zawodziła strzałowo dając się ponieść nerwom.

W pierwszej części zawodów zapominano ponadto zbyt często o istnieniu prawoskrzydłowego i forsowano grę lewą stroną, gdzie właśnie Wiśniewski z całej piątki mógł zdziałać najmniej, mając przeciwko sobie świetnego Kocourka, jednego z najlepszych wczoraj graczy czechosłowackich.

Podobnie jak u nas, również

w zespole gości trio obronne było najsilniejszą częścią zespołu, przy czym prym wodził tutaj wspomniany wyżej, potężnie zbudowany, pierwszorzędny technik i taktyk — Kocourek.

W pomocy wybił się Benediktovic nieźle uprzykrzając wraz ze Svobodą życie prawej stronie naszego napadu.

W ataku gości rej wodził środkowy, Tomas, doskonale rozumiejący się z Trnką i prawym skrajnym Semesim. Ta część kwintetu była też znacznie bardziej niebezpieczna, aniżeli lewa strona i stwarzała niejednokrotnie groźne momenty pod naszą bramką. Jak już jednak powiedzieliśmy napastnicy czechosłowaccy nie umieli dobrze przeprowadzać akcji w polu, kończyć skutecz-

nym strzałem do siatki, co przesztą z wielką gorliwością utrudniali im nasi defensorzy.

Arbiter p. Stojanoff poza drobnymi zresztą, omyłkami, — prowadził zawody b. dobrze, zbierając zasłużone brawa obiektywnej publiczności.

Schodzącym po meczu z boiska graczom zwycięskiej drużyny, zebrane tłumy zgottały żywiołową owację, a bohatera spotkania — Skromnego zniesiono na rękach do szatni.

Sus

## 90 minut między bramkami

Polacy zaczynają grę, Białas przechodzi pomoc, lecz lekki strzał chwytają bez trudu Pawlis. Natychmiastowy kontratak gości przynosi im pierwszy kornier, nie bez winy Barwińskiego. Semesi bije róg, piłka wraca w pole, jednak zbyt krótko, dostaje ją Tomas i osro strzela. Wydaje się — nieuchronny gol, jednak Skromny wspaniale panuje jak również błyskawicznie poprawkę, niestety trzeciej dobitki Tomasa nie może już obronić i w 1 minucie

### Czesi prowadzą 1:0!

Pierwszy rzut wolny egzekwuje w 2 minucie Legutko za rękę Benediktovica, lecz bez rezultatu. Polacy przechodzą do ofensywy przy silnym dopingu publiczności. Aniola pięknie wypuszcza Hogendorfa, lecz ten marudzi z oddaniem strzału i traci piłkę. Nasi chłopcy przeważają, strzela nawet Skrzypniak z pomocy — też bez efektu. Dopiero w 7 min. Wiśniewski podaje Białasowi, ten myli Jajcaja i z bliskiej odległości strzela nieuchronnie

### wyrównując na 1:1

W 8 min. Pesek objężdża Sobkowiaka, lecz Słoma poprawia kolegę i dalekim podaniem wystawia Czapczyka. Vican poznaje niebezpieczeństwo i umyślnie zatrzymuje piłkę ręką. Za chwilę Czesi atakują i Skromny efektownie wykopuje „główkę” Tomasa. Piłka znów pod naszą bramką, lecz Barwiński w ostatniej chwili unicestwia przebieg Tomasa. W 13 i 14 min. notujemy niebezpieczne raidy Hogendorfa i Anioły — niestety, bez efektu bramkowego. Chwilę później Legutko wystawia Wiśniewskiego, lecz i ten uduje. Czesi nie próżnią również i Skromny zbiera rzęsiście oklaski za udaną interwencję. Wiśniewski jeszcze raz wykazuje brak szybkości, Kocourek zabiera wszystkie piłki, więc publiczność skanduje: Grać Hogendorfem, prawą stroną!

W 26 min. przy piłce jest Vican, podaje do przodu, lecz Pesek wybiega na pozycję „spaloną”. Chwilę później Barwiński likwiduje zakusy pary Trnka — Semesi. W 32 min. Aniola idzie na przebieg, podaje Hogendorfowi, który strzela, lecz Kocourek broni, przytomnie, a poprawkę lodzianina wybiła dalekim wykopem. W 35 min. duet Czapczyk — Aniola inicjuje piękną kombinację, „ecz cóż — Wiśniewski strzela zbyt anemicznie. Rzut wolne bite przez Słomę i Skrzypniaka nie przynoszą rezultatu. W 39 min. Aniola podaje górną piłkę Wiśniewskiemu, a ten „główką” przenosi ponad poprzeczkę. Kontratak Czechów — Tomas ma idealną szansę, lecz zwleka ze strzałem i traci piłkę. W 42 min. Aniola ma dogodną pozycję na polu karnym, lecz Svoboda odpycha go dość... swobodnie. Za rękę Legutki strzela w 43 min. Trnka wolnego w aut. W 44 min. Hogendorf centruje, podbiega Wiśniewski i Czapczyk, lecz szybszy jest...

### Aniola i strzela zwycięską bramkę.

Po przerwie Czesi przechodzą do generalnej ofensywy, a Skromny uwiija się jak w ukropie, wybiega, pasktuje czy też zabiera piłki z nóg napastników gości. W 7 min. Hogendorf ładnie centruje, lecz naszych napastników nie ma. W 10 min. za faul Skrzypniaka strzela Jajcaj z 17 metrów. Wspaniałą „bombę” broni Skromny na kornier. Po rogu Trnka strzela — wydawało by się — nieuchronnie, lecz Skromny robinsonada ratuje punkt. W 14 min. Białas zderza się z bramkarzem Pawlisem, który ulega kontuzji. Miejsce jego zajmuje Matis. Czesi ruszają do ataku może zbyt ostro. W 16 min. na naszym polu karnym niesamowicie kołwisko: leży chyba 4 Czechów i tyłu Polaków. Goście reklamują faul i Tomas ustawia piłkę na punkcie 11 metrów! Sędzia jednak wczelnie zauważył przewinienie u... Czechów i podyktował wolny od bramki polskiej.

### Popisowy numer Skromnego

Następuje krótki zresztą okres przewagi Polaków. Aniola idzie jak burza na bramkę lecz Hogendorf wybiegł wyraźnie na „spalonego”. W 23 min. Aniola strzela, poprawia głową Białas i... przenosi. Za chwilę Czapczyk dribluje i też przenosi. W 26 min. Skromny do słownie zdejmując piłkę z głowy Tomasa, a minutę później broni paradą strzał Zdarsky'ego. W 28 min. Białas sprytnie puszcza piłkę Czapczykowi ten biegnie na bramkę, lecz Aniola i Hogendorf „spalają”. W 30 min. szarują po „kolejarsku” Aniola i Białas, lecz Kocourek brzydko zatrzymuje Polaków. W 32 minucie popisowy numer Skromnego: niezagrożony Semesi strzela z bliska, bramkarz polski broni „szczupakiem”, a w ulamku sekundy później chwytają na leżąco (!) poprawkę Czechów! W 37 minucie Pesek groźnie strzela, a Zdarsky poprawia ostrym szczerem, na szczęście w aut. W ostatnich minutach goście usiłują wyrównać za wszelką cenę, lecz obrona polska stoi na wysokości zadania. Sobkowiak raz jeszcze wysłał w bój polski atak, Aniola sunie na bramkę czeską po raz ostatni, gdy gwizdek sędziego kończy mecz. (jaw)

## Po końcowym gwizdku

Inwalida? Pavlis nie czekał na 90 minutę. Kontuzja brwi pozbawiła go tak koniecznego poczucia pewności na odpowiedzialnej pozycji „stróża siatki”.

Wszedł do szatni w towarzyskim rodaka, który pieczołowicie oglądał oko. Nie groźnego. Zresztą słuszną uwagą kolegi bramkarza Pawlis raz jeszcze potwierdza teorię: na piłkę — owszem, ale chroń głowę.

Jak to się robi pokazał Skromny. Wybiegał, rzucił się pod nogi, ale przecznie i mądre osłaniał głowę. Tak sobie gwarzyli obaj w szatni, kiedy przesuwały się już ostatnie minuty na boiskowym zegarze. Jeszcze nie przebrzmiał gwizdek kończący mecz, a już wchodził Tomas „szef” czechosłowackiego ataku. Grymas na jego twarzy wcale nie zachęca do nawiązania rozmowy, ale też i okazał nie po temu; oto już i Kocourek i Trnka jeden za drugim a za nimi zażywny i jowialnie usmiechnięty dr Bradac, kierownik ekspedycji.

— Polacy, Rumuni i Bułgarzy, a Węgrzy, Austriacy i my, to właśnie rozdział między systemami stosowanymi w piłce nożnej. Myśmy grali, a wyście strzelali i stąd wynik.

Prawie że literalnie, ale krótko mówił to samo arbiter zawodów ujmujący i miły Bułgar Stojanoff.

— Skromny dobry bramkarz. Czesi lepsi, Polacy szybsi. Zimno.

Gorąca woda z sokiem szybko rozgrzewa. Powoli też ustępuje zmęczenie. Gracze wdziewają ciepłe dresy. W szatni polskiej drużyny nie tak dziś gwaro jak zwykle. Powiem, że nawet mówi się coś nieuchwytnego, co nazwałbym niezadowolaniem. A może to wskutek gry naszej drużyny, która, z ręką na sercu, nie mogła zachwycić. Tylko Białas nerwowo nawołuje do pośpiechu. Pierwszy już ubrany. Teraz tylko szybko do Bazaru a potem na ślubny kobieriec.

Dużo szczęścia panie Edzlu, na nowej drodze życia. I dużo również sukcesów na boiskach. Co u licha dzieje się dzisiaj w szatni. Nikt nie nie mówi. Trudno przecieć na siłę wyciągać pojedyncze słowa. Czyżby rzeczywiście niezadowolenia?

Ale wynik jest wynikiem. 2:1 poszło już w świat. t. h. n.

### Jak strzelano!

Czechosłowacja 16 celnych — 10 w aut.  
Polska 11 celnych — 6 w aut.  
STOSUNEK ROGÓW 5:4 dla Polski.  
RZUTY WOLNE Czechosłowacja 10  
Polska 7.



Wież polska pozbawiona jest jeszcze dostatecznej ilości dobrych i zdrowych rozrywek. Kino objazdowe, zjawiające się na ogół tylko raz na miesiąc, nie rozwiązuje sytuacji, książka zaś nie stała się jeszcze chlebem powszednim wolnych chwil. W konsekwencji najczęstszymi dla ogółu młodzieży wiejskiej rozrywkami są — wódka i karty. Na takim gruncie nie tylko krzewi się bujnie demoralizacja i słabnie zdrowie młodzieży, ale także żeruje wroga propaganda.

— Dajcie nam możliwość pożytecznego spędzenia czasu — mówi młodzież wiejska.

W tym właśnie tkwi cędno zagadnienia. Dopóki nie zapewni się młodzieży odpowiednich warunków pożytecznego spędzenia wolnego czasu, trudno wymagać, aby odstąpiła od dotychczasowych „rozrywek”.

Zorganizować właściwy odpoczynek, to znaczy zapewnić młodzieży wiejskiej możliwości wszechstronnego rozwoju przez stworzenie świetlicy, teatru amatorskiego, biblioteki to znaczy wypełnić wolny czas młodzieży pożyteczną rozrywką.

Praca kulturalno-oświatowa prowadzona przez organizacje działające na wsi, ma olbrzymie znaczenie. Sama działalność oświatowa nie może jednak rozwiązać wszystkich zagadnień i nie zawsze da się od razu zorganizować. Brak ludzi, często nieskładnie pracujących koło terenowej organizacji, niedostateczne zrozumienie ze strony młodzieży — to najpoważniejsze przeszkody, których pokonanie wymaga czasu i pracy.

Ogromną pomocą może się stać w tych warunkach wszechstronny rozwój sportu wiejskiego.

O walorach wychowawczych sportu, łącznie z podniesieniem sprawności fizycznej i zdrowia nie trzeba nikogo, a zwłaszcza młodzieży, przekonywać.

„Teoria” i nauka

Przed wojną wieś była całkowicie odsunięta od sportu na skutek ówczesnych warunków społeczno-ekonomicznych. Pogarszały sytuację teorie, że: „chłop i tak gimnastykuje się przerzucając widłami gnój, a najlepszą rozrywką i odpoczynkiem dla niego jest — butelka z wódką. Rodowodu tych teorii nie trzeba długo szukać. Znaleźć go można w „złoty myślach” naszych obszarników. Także i po wojnie, w początkach swego rozwoju sport wiejski napotykał często na teorie o nieprzydatności i wręcz szkodliwym działaniu wychowania fizycznego na wsi. Teorie te wywodziły się z tego samego źródła co i wskazane poprzednio.

Długoletnie doświadczenia rozwoju sportu wiejskiego w Zw. Radzieckim wykazały, że wychowanie fizyczne odgrywa ogromną rolę także i na wsi. Właściwie pojęty sport stał się najlepszym wypracowaniem po pracy, wychowuje społecznie zdrowie moralnie i fizycznie.

Praca ruszyła

Mimo, że sport nie posiadał tradycji na terenie wiejskim pierwsze zespoły sportowe powstały tam samorzutnie, niemal bezpośrednio po zakończeniu wojny. Właściwa praca nad organizacją wychowania fizycznego na wsi ruszyła jednak dopiero, gdy organizacje społeczne aktywnie zajęły się sprawą sportu i gdy utworzona została Powszechna Organizacja „Służba Polsce”.

W krótkim czasie powstało we wsiach 3256 ludowych zespołów sportowych, które zrzeszyły około 120 000 młodzieży wiejskiej. Dzięki pracy LZS-ów młodzież wiejska znalazła właściwą drogę wychowania, rozrywki i podniesienia swej sprawności fizycznej. W ciągu krótkiego czasu dokonano bardzo dużej pracy. W wielu wsiach powstały boiska, bieżnie i inne urządzenia sportowe, budowane przez samą młodzież. Starano się o sprzęt, którego brak hamował w wielu wypadkach rozwój LZS-ów. Ludowe zespoły sportowe napotykały w swym rozwoju na trudności techniczne. Były one rozwiązywane w dużej mierze dzięki entuzjastom i jednemu

młodzieży wiejska odnosiła się do zagadnień wychowania fizycznego. Były jednak niedociągająca inna natura. Do nich należały niewłaściwe stawianie sprawy sportu w izolacji od problematyki ideowej. Ludowe zespoły sportowe, pozbawione opieki ideologicznej traciły właściwy charakter i nie zawsze spełniały swoje zadania.

Przełom

Konieczny przełom nastąpił z chwilą wkroczenia rządu i — partii w zagadnienie wychowania fizycznego i sportu. Uchwala Biura Politycznego KC PZPR w sprawie sportu, wskazując na potrzebę umasowienia wychowania fizycznego, zwróciła szczególną uwagę na rozwój sportu wśród młodzieży wiejskiej.

Związek Młodzieży Polskiej pierwszy rozpoczął realizować zadania, które zakreśliła uchwała Biura Politycznego. Sprawa upowszechnienia sportu w szeregach organizacji, wszechstronna pomoc i otoczenie opieką ludowych zespołów

NOWE motocyklowe rekordy świata

Na torze Monthlery pod Paryżem odbyły się zawody motocyklowe, w czasie których ustalono 4 rekordy świata. W jeździe na czas — przez 2 godz. — sztafeta angielska, w składzie: Bell, Duke, Oliver, uzyskała na Nortonach 500 cm przeciętną szybkość 180,013 km/godz. Trzy dalsze rekordy światowe poprawił Oliver na Nortonie 600 cm z przyczepką. Oliver przejechał 100 mil w czasie 1:02:34,6 z przeciętną szybkością 154,303 km/g. w jeździe 1-godzinnej osiągnął przeciętną szybkość 154,322 km. a w jeździe 2-godzinnej 146,622 km/godz.

Pływacy węgierscy w Poznaniu

ZS Związkowiec zamierza sprowadzić do Polski drużynę pływaków węgierskich Robotniczego Klubu Sportowego „Mavag”. W skład zespołu wchodziłaby również drużyna piłki wodnej.

Pływacy węgierscy wystąpią w Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu.

Dania zwycięża Austrię w boksie

W Kopenhadze odbył się mecz amatorskich reprezentacji pięściarskich Danii i Austrii. Zwyciężyli gospodarze 12:6.

Hokej na trawie

Chrobry (Gniezno) 9:0 Gwardia (Ostrów)

W Kaliszu rozegrano mecz hokeja na trawie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski pomiędzy gnieźnieńskim „Chrobrym” a ostrowską „Gwardią”. Spotkanie przyniosło bezapelacyjny sukces o klasę lepszym gnieźnianom w stosunku 9:0. Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Maciaszek — 3 oraz Manicki, Szwedziński i

Komunikaty sportowe

Sekcja pływacka Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Poznaniu organizuje dla wszystkich studentów Poznania, począwszy od dnia 30. X br. V kurs nauki pływania dla początkujących i zaawansowanych na krzywej pływalni przy ul. Wronieckiej (dojazd tramwajami nr 1 i 9, 13). Kursy odbywać się będą w godzinach rannych od 7 do 8, w poniedziałki, środy i piątki, pod kierownictwem instruktora P. Z. P. Opłata za kurs wynosi 100 od osoby. Zapisy przyjmuje sekretariat A. Z. S. codziennie. Hoła mójles ogólna.

sportowych, głębokie zainteresowanie rozwojem sportu na wsi — te wszystkie zagadnienia stały się tematem obrad Zarządu Głównego ZMP. Pod hasłem „każdy ZMP-owiec sportowcem” młodzież zrzeszona rusza na bieżnię i boiska.

Pierwszym przejawem wzmożonej aktywności Związku Młodzieży Polskiej na terenie sportu będzie przeszkolenie w okresie zimw 1949/50 oraz w lecie 1950 roku ponad 900 instruktorów i działaczy sportowych. Większość z nich będzie skierowana do pracy na terenie wsi.

Podobne zadania wyznaczył sobie Związek Samopomocy Chłopskiej. Ostatnie zebranie Prezydium poświęcone zostało w całości temu zagadnieniu. Nieprzerwaną pracę upowszechnienia sportu prowadzi PO „Służba Polsce” w organizowanych na wsi hufcach junackich „SP”.

Dla rozbudowy LZS-ów, które stały się bazą rozwojową sportu wiejskiego rusza na wieś setki działaczy sporto-

wych, dostarczony będzie sprzęt sportowy, rozpocznie się budowa stadionów i urządzeń. Cała młodzież wiejska zdobywać będzie zdrowie i siłę na bieżniach i boiskach.

Poteżna ofensywa, do której hasło dała uchwała Biura Politycznego KC — rozpoczęła się. Ryszard Sługocki

Skonecki i Piątek wygrywają w Sztokholmie

W sobotę rozpoczął się w Sztokholmie, w wielkiej krytej hali turniej tenisowy o puchar króla Gustawa. W turnieju biorą udział tenisiści polscy: Skonecki, Olszowski i Piątek. Z czołowych zawodników zagranicznych w turnieju bierze udział m. i. Australijczyk Harper.

W pierwszym dniu turnieju Skonecki, mając swemu przeciwnikowi 30 pkt. handicapu w każdym gemie, pokonał Mellgrena 6:3, 3:6, zaś Piątek, dając handicapu 15 pkt., wygrał z Almhagenem 6:4, 7:9, 7:5.

Mistrz świata Marcel Cerdan — nie żyje

W katastrofie francuskiego samolotu transatlantyckiego, który w ubiegłym czwartku rozbił się na Wyspach Azorskich, zginął również Marcel Cerdan.

„Straciliśmy nie tylko wzorowego obywatela oraz pięściarza, najwspanialszego od czasów Carpentiera, ale i człowieka, który pod każdym względem był czystym, uczciwym i dlatego przez cały naród francuski uwielbianym sportowcem — patriotą” — powiedział o nim w pośmiertnym wspomnieniu francuski minister wychowania fizycznego.

Atmosfera, w której żyją, walczą i widzów oszukują zawodowi pięściarze, zwłaszcza amerykańscy nie nastraja nas przychylnie do tych ludzi. Mimo to jako sportowcy z szacunkiem żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Marcela Cerdana. Cerdan bowiem był rzeczywiście prawdziwym, czystym sportowcem, który bez geszefciarskich trików, lecz zawsze uczciwie i z uznania godną

skromnością piął się na szczyty swej wielkiej kariery sportowej.

Francja miała przed nim już dwóch wybitnych pięściarzy, z których obydwa należeli do najlepszych na świecie: Jerzego Carpentiera i Marcela Thiła. Trudno jednak powiedzieć, czy nawet „Wielki George”, jak nazywano Carpentiera, zdobyłby się na tyle siły woli i hartu psychicznego w swej walce z nieuczciwymi władcami amerykańskiego pięściarstwa zawodowego, co właśnie Cerdan. Ponad 8 lat przeciw pukał Cerdan do głuchych drzwi różnych komisji nowojorskich i chicagowskich, prosząc o dopuszczenie go do walk eliminacyjnych. Zawsze jednak odchodził niewysłuchany, ale i niezłomny. Wreszcie, kiedy względy finansowe zaczęły przemawiać za urządzeniem atrakcyjniejszego spotkania, widzowie amerykańscy bowiem znudzili się już oglądaniem tych samych twarzy, dopuszczono Cerdana do walki z Zalem. Zale miał sławę „man-killera”, czyli zabijaki, któremu ulec musiał nawet potwornie silnie bijący Rocky Graziano. Nikt więc nie wątpił w zwycięstwo Amerykanina. Stało się tymczasem inaczej. Cerdan na oczach prze-

rażonych managerów amerykańskich zdemolował Zalego, wykazując w dodatku że zekoma przewaga amerykańskiego pięściarstwa zawodowego nad europejskim jest mitem. Cerdan został mistrzem świata. Ale nie na długo. Za wielką wodą uknuto bowiem już spisek. Francuz musiał bronić tytułu w walce z La Mottą. Wygrał ją, ale tylko moralnie. Na trzy minuty przed końcem straszliwego bombardowania, które przez jedenaście rund przeżywał o klasę gorszy La Motta, amerykański lekarz zezwolił na przerwanie walki z uwagi na kontuzję, której Cerdan doznał na początku trzeciej rundy. Mistrzem świata ogłoszono La Mottę. Było to oszustwo na większe chyba w dziejach walki o mistrzostwo świata wagi średniej Zwycięzcą ogłoszono pięściarza, który „złoty” nokaout „Pokonanym” zaś został sportowiec, który mimo drobnej zresztą kontuzji demotował i zdeklasował „zwycięzcę”. Wygrał, musiał jednak Amerykanin. Lekarz wypełnił więc nie obowiązki zawodowe, lecz wykonał polecenie i wolę mafii managerów.

W czwartek wystartował Cerdan do Ameryki, by ponownie spotkać się z La Mottą względnie z Graziano, bo La Motta przedstawił świadectwo lekarskie, że jest chory i nie może na razie bronić tytułu.

Nie wiadomo, jak zakończyłaby się trzecia walka Cerdana o tytuł. Marcel bowiem nie stanął do niej i nie stanie też już do żadnej. To jest jednak pewne, że w żadnym wypadku nie uczyniłby niczego, co by splamiło jego czystą sławę sportową.

(ewi)

poddanie się Brzoskiego (Z). Szamotulanin uprzedził poznańczyka każdorazowo ciosami i prował na punkty. Otrzymałszy jedno celne uderzenie „zniechęcił się” i poddał.

W wadze lekkiej, Sobkowiak (S) pokonał na punkty Stachowiaka (Z). Szamotulanin walczył nieczysto, atakując głową. Jeden z celnych ciosów poznańczyka posadził gościa do 8 na macie.

W wadze półśredniej Wojtkowiak (S) zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Kiełpińskiego (Z), który w walce towarzyskiej poddał się poznańczykowi w 2 starciu.

W wadze średniej Krauze (Z) poddał się w 1 minucie Kaczmarowski (S), co wywołało zdziwienie na widowni. Znany „bombardier” szamotulski, pełniący i posługiwaniem funkcje trenera i sekundanta swej drużyny — nie ma już zamiaru występować w ringu jako zawodnik. Kierownictwo klubu zmusza go jednak do startu. Krauze stanął w ringu bez treningu i tym należy tłumaczyć rezygnację z walki.

W wadze półciężkiej Turek (Z) z trudem pokonał na punkty surowego technicznie, lecz twardego Szelaga (S). Walka ta stała na bezradniejszym słabym poziomie.

W wadze ciężkiej Jadrzyk (Z) wygrał po najcięższej walce wieczoru z ambitnym, twardym i dobrze krzyjącym się Wieczorkiem (S). Szamotulanin znajduje się w dość dobrej formie, dobrze operując lewymi prostymi i celnymi kontrami z obu rąk.

Sędziował w ringu p. M. Miśbórny zbyt tolerancyjnie jeżeli chodzi o czystość walki, punktowali pp. Anioła, Staszak i Zbierski. (al)

Włochy 12:4 Szwecja w boksie

W międzypaństwowym spotkaniu pięściarskim amatorskich reprezentacji Włoch i Szwecji, rozegranym w Sztokholmie, zwyciężyli Włosi 12:4.

Wyniki walk: w muszej — Bandinelli pokonał na punkty C. Anderssona (Szwecja);

w koguciej — Zuddasowi (W.) poddał się w 2 rundzie Maansson;

w piórkowej — Polidori (W.) odniósł punktowe zwycięstwo nad Ahli-em;

w lekkiej — Marconi (W.) pokonał na punkty Berglunda;

w półśredniej — Bollana (W.) przegrał ze Stenbergiem na pkt.;

w średniej — Festucci (W.) przegrał wysoko na punkty ze Sjoelinem;

w półciężkiej — Di Segni (W.) wypunktował O. Anderssona;

w ciężkiej — Bacilieri (W.) wygrał na punkty z Modighem.

Porażka Kramera z Gonzalesem

W meczu tenisowym zawodowych Gonzales pokonał Kramera 9:7, 1:6, 6:4. Była to już druga porażka Kramera z h. amatorskim mistrzem tenisowym USA.

Samochód

Państwowa Powiatowa Lecznica dla Zwierząt w Podrzeczcu powiat Gostyń kupi samochód marki Chevrolet - Fleetmaster - Chevrolet CBA (Canada), Citroen 11L, Citroen 11 BL, Fiat-Simca B, Fiat 1100, Fiat 1100 L, Skoda 1101 (Popular Tudor), Willis MB (Jeep), Ford GPW (Jeep). Oferty wraz z ceną nadsyłać do lecznicy, lub telefon Gostyń 201. 12462

Wolne osady

Gospodynie lub dziewczyny uczciwa zaraz przyjmie. Leszczyńskiego 11 m. 1 p6346

Szpital poszukuje zaraz prac. ki. Plaski, pow. Gostyń. F2100

Marynarkarze i na placzce mogą się zaraz zgłosić na pracę poza dom Spółdzielnia Pracy „Krawiec”. Stary Rynek 72. p6362

Stolarz na prace meblowe i budowlane poszukiwany. Zgłoszenia: Rokossowskiego 216. p6389

Kowal, znający maszynę i lo. komobile potrzebny od 1. 1. 1950 do P. G. R. Zespół Kor. da, poczta Wielki nad Notecią. 10a-226

Przyjmujemy zaraz 2 mechanicznych warsztatowych, obecna tych z maszynami rolniczymi Tokarna i aparat do spawania na miejsku. Zgłoszenia: Zespół P. G. R. Ramty, poczta 6 pkta pow. Ostróda wojew. Olsztyn. 10a-227

DRUT żelazny

półtwardy, ocynkowany wzgl. blankowany średnicy 2,2 mm kupuje w każdej ilości „LAS” Poznań, Słowackiego 13 tel. 37-77. 10a-234

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego damskiego i modelowania, zatwierdzone przez Kuratorium — rozpoczynają się 4 listopada. Przybylski Poznań, M. Rokossowskiego 86. 12185

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej rozpoczyna 5 listopada. Kursy księgowości przybikowej z planowaniem statystyki. Kursy stenografii. — Zapisy: Zwierzyniecka 13, od 8-15 16-17. Tel. 529 08. p6330

Sprzedaż

Materace wyścielane wykonuje „Rekord” ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowej). p5785

Uwaga! Wytwórnie krawatów! Jedwab na krawaty poleca Kralnia Alfa Eddé ul. Na wrot 87 tel. 191 05 10b.84

Fotoparaty przybory artykuły fotograficzne zakup sprzedaż Fotomaga Szkoła 11. p5942

Gospodarstwo 36 morgów — pszenno-buraczanej budynka. m. inwentarzem blisko Poznania 3 100 000. Zgłoszenia: Otręba Jarocin. Kilińskiego 2. 10a-216

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 21, tel. 66-94 i 72-58 poszukuje inżynierów elektryków techników elektryków elektromonterów i pomocników Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego. 12481

Mebel różne komplety od dzielne korzystnie „Magazyn Mebli” Poznań Rybaki 6. p6226

Maszynę krawiecką na prąd sprzedam. Staszica 20 m. 1. 12457

Gospodarstwo 60 morgów — pszenno żytniej 850 000 — wpłaty 650 000. Zgłoszenia: Otręba Jarocin Kilińskiego 2. 10a-209

Kupna

Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 tel. 21 10 21-11. p5807

Maszyn biurowych — kupi sprzedam naprawa Pioner pieprzki aleje Marcinkowskiej 28 składowa naprzeciw poczty Tel. 23 62. p5803

Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem, Zgł. Poznań Maszalarska 6 telefon 20 20 p5858

Maszyn biurowe W. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego go 18. p6137

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Człowiek”

Redaktor naczelny Jan Zaglęski Płocznio: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrobne Związek Główny w Poznaniu K-191

Szafę 3-drzwiową do garderoby w dobrym stanie, kupię. Ołerty Głos Wilk, nr 12512.

Domów w cenie 500 000 do 1 500 000 spiesznie poszukuje Otręba Jarocin Kilińskiego 2. 10a-210

Zguby

Zagubiono dowód osobisty PKP nr 1421. Władysław Napierała, Pamiątkowo. 11b-6

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p6168

Wypożyczalnia ubran, sukien Ślubnych welonów Ciesielski Paderewskiego 1. p6289

Fortepian remontuje stroje, modernizuje polituretury. Drygas, Chudob (Skarbowia) 15, telefon 99-79. p6356

Plaskowanie wszelkich przedmiotów przyjujemy. Warsztat Ślusarsko-tokarski Cz. Grzegorzewski i B. Intek, Poczta Dabrowskiego 79, telefon 89-28. p6336